

Sygn. akt VI Ca 373/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2016r.

Sąd Okręgowy w Częstochowie VI Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Hanna Morejska

Sędzia: SSO Leszek Mazur

Sędzia: SSR del. Michał Nawrocki (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Agnieszka Cieślak

po rozpoznaniu w dniu 21 czerwca 2016r. w Częstochowie

na rozprawie

sprawy z powództwa Ł. S.

przeciwko W. P.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Częstochowie z dnia 18 stycznia 2016r.

sygn. akt XII C 2846/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 180 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu apelacyjnego.

Sygn. akt VI Ca 373/16

UZASADNIENIE

Powód Ł. S. w pozwie przeciwko W. P. i dalszych pismach procesowych wniósł o zasądzenie od niej na swoją rzecz 1.535,04 zł wraz z ustawowymi odsetkami od wyszczególnionych kwot oraz kosztami procesu, wskazując, że dochodzona przez niego wierzytelność była zaległym abonamentem, wynikającym z umowy o świadczenie usług dostępu do sieci Internet.

W. P. w sprzeciwie od nakazu zapłaty i dalszych pismach wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, podając, że powód nie świadczył umówionych usług, toteż po pierwsze nie widziała podstaw do spełnienia świadczeń ekwiwalentnych w postaci abonamentu, a po wtóre zawarła umowę dostawy łącza internetowego z (...) S.A.

Wyrokiem z 18 stycznia 2016 r. w sprawie sygn. akt XII C 2848/14 Sąd Rejonowy w Częstochowie:

1) zasądził od pozwanej W. P. na rzecz powoda Ł. S. 127,92 zł wraz odsetkami:

- ustawowymi od 63,96 zł od 7 stycznia 2012r. od 31 grudnia 2015r. a od dnia 1 stycznia 2016r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie

- ustawowymi od 63,96 zł od 7 lutego 2012r. od 31 grudnia 2015r. a od 1 stycznia 2016r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie;

2) w pozostałej części powództwo oddalił;

3) zasądził od powoda na rzecz pozwanej W. P. 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

4) nakazał pobranie od powoda na rzecz Skarbu Państwa 200 zł tytułem zwrotu tymczasowo wyłożonych wydatków.

Powyższe rozstrzygnięcie oparte było na następujących ustaleniach faktycznych:

Powód Ł. S. prowadził działalność gospodarczą pod firmą (...) P.U.H. (...), której przedmiotem było świadczenie usług dostępu do sieci Internet. W ramach tej działalności, związał się z pozwaną W. P. umową z 2 kwietnia 2004 r. o świadczeniu takiej usługi, jak wskazana wyżej. Umowa ta zawarta została na czas nieokreślony, a pozwana zobowiązała się do opłacania miesięcznego abonamentu w wysokości 42,00 zł netto. Wskazany wyżej kontrakt był aneksowany 1 sierpnia 2009 roku i wtedy też określono czas trwania umowy na 36 miesięcy, z możliwością przejścia na czas nieokreślony. Na mocy przywołanego aneksu powód zobowiązał się zwiększyć prędkość transferu danych, a pozwana zobowiązała się do uiszczania stałej miesięcznej opłaty w wysokości 52,00 złotych netto. Po podpisaniu wskazanego aneksu do umowy, usługa dostępu do sieci Internet, począwszy od lutego 2012 r. nie była faktycznie świadczona, ponieważ przesyłany sygnał był przerywany już w listopadzie 2011 roku, zaś od lutego 2012 roku wygasł na stałe. Mąż pozwanej zgłaszał reklamacje telefonicznie pracownikom powoda, zaś w lutym 2012 r. ustnie wypowiedział umowę. Zarówno wcześniej, jak i po ustnym wypowiedzeniu umowy, nie były przeprowadzane kontrole dotyczące prawidłowości dostępu do Internetu. Pozwana nie otrzymywała także faktur, ani nie odebrano od niej urządzeń, które miały należeć do powoda. W marcu 2012 roku mąż pozwanej zawarł umowę z innym operatorem na analogiczną usługę. Powód z kolei, w okresie od stycznia 2012 r. do grudnia 2013r. wystawił miesięczne faktury VAT na 63,96 zł brutto każda przy czym W. P. nie otrzymała żadnej z nich. Dopiero 19 grudnia 2013 r. Ł. S. wystosował do pozwanej przesądowe wezwanie do zapłaty.

Sąd Rejonowy zaznaczył, że powód jako usługodawca, dysponując urządzeniami telekomunikacyjnymi i będąc ich właścicielem w każdym momencie świadczenia usługi posiadał techniczną możliwość zablokowania transferu danych internetowych.

Z dostarczonego przez powoda wykazu działania usługi (...), oprogramowania służącego do monitorowania sieci, w tym urządzeń końcowych abonentów, m.in. pod kątem ich dostępności, wynikało iż w dniach 6 grudnia 2011 roku, 18 marca 2012 roku, 16 kwietnia 2013 roku wystąpiły problemy z widocznością urządzenia pozwanej w sieci.

Przy zrekonstruowanym, jak wyżej, stanie faktycznym, Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że powód nie udowodnił, iż dostarczał pozwanej dostęp do Internetu w spornym okresie, ani też nie wykazał, że wysyłał jej comiesięczne faktury. Okoliczności takie miały z kolei istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, ponieważ strony postępowania związane było umową wzajemną o świadczenie usług. Przy tego typu kontrakcie, świadczenia powinny być ekwiwalentne, ponieważ jej celem było doprowadzenie do obopólnej ich wymiany. Pozwana wykazała natomiast, w ocenie Sądu Rejonowego, iż powód nie wykonał swojego zobowiązania i dlatego też nie mogła od lutego 2012 roku korzystać z dostępu do sieci, ponieważ już w tamtym czasie pojawiły się problemy techniczne, zaś zgłaszane przez nią reklamacje, nie doprowadziły do poprawy sytuacji. Od lutego 2012r. dostęp do Internetu przestał być w ogóle przez powoda świadczony. Zgodnie natomiast z art. 488 k.c. świadczenia będące przedmiotem zobowiązań z umów wzajemnych powinny być spełnione jednocześnie, w związku z tym każda ze stron mogła powstrzymać się ze spełnieniem ciężącego na niej świadczenia dopóty, dopóki druga strona nie zaoferowała świadczenia wzajemnego.

Zarzut z kolei pozwanej, że nie otrzymywała od powoda usług internetowych, a to dlatego, że już od lutego 2012 r. nie funkcjonowała łącząca strony umowa, został w ocenie Sądu pierwszej instancji potwierdzony tym, iż powód nie udowodnił, że w spornym okresie doręczył pozwanej faktury. Sąd uwzględnił wobec powyższego powództwo, jedynie co do kwoty dwóch faktur za miesiące styczeń i luty 2012 roku, z uwagi na fakt, iż wówczas świadczone usługi internetową, a pozwana w tej części roszczenie uznała. Oddaleniu podlegało natomiast powództwo w pozostałej części. O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., a o kosztach procesu na mocy art. 100 k.p.c., z uwagi na fakt, iż pozwana uległa w sporze tylko co do nieznaczącej części żądania pozwu. Ponadto Sąd nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa 200 złotych tytułem zwrotu tymczasowo wyłożonych wydatków.

Apelację od powyższego wyroku w odniesieniu do jego punktów 2, 3 i 4 wywiódł powód, zarzucając rozstrzygnięciu Sądu pierwszej instancji:

- 1) naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez odmówienie wiarygodności twierdzeniom powoda, że ani pozwana, ani jej mąż nie składali żadnych reklamacji w kwestii jakości świadczonej usługi, czy też, iż nie kontaktowali się z nim;
- 2) naruszenie art. 233 k.p.c. wyrażające się w nieprawidłowym ustaleniu, że mąż pozwanej w jej imieniu wypowiedział ustnie sporną umowę, skoro oświadczenie takie można było złożyć jedynie na piśmie;
- 3) naruszenie art. 233 k.p.c. polegające na ustaleniu, że mąż pozwanej był umocowany do wypowiedzenia zawartej przez nią umowy;
- 4) naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez ustalenie, że powód nie wysyłał faktur, ponieważ nie świadczył usługi, podczas, gdy z żadnego przepisu nie wynikało, iż miał je doręczać listem poleconym, a nawet gdyby ich nie doręczył, to i tak powódka nie była zwolniona od zapłaty za usługę, która miała wszak charakter ciągły, a opłata za nią była stała;
- 5) naruszenia art. 233 k.p.c. polegającego na ustaleniu, że powódka nie miała dostępu do Internetu w sytuacji, gdy jej urządzenia były widoczne w sieci powoda.

W oparciu o tak skonstruowane zarzuty, powód wnosił o zmianę zaskarżonej części wyroku i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się niezasadna, stąd też nie zasługiwała ona na uwzględnienie.

Sąd drugiej instancji w pełni aprobuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy i uznaje je za własne.

Wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji, w uzasadnieniu kwestionowanego wyroku wcale nie eksponowano kwestii wypowiedzenia umowy w imieniu pozwanej, jako przesłanki decydującej o oddaleniu powództwa. Wprawdzie, przy okazji czynienia ustaleń faktycznych, zawarto wzmiankę o takiej zaszłości, przy czym nie przypisano jej roli o charakterze prawnym, która kształtowałaby sytuację prawną pomiędzy stronami postępowania. Sąd Rejonowy zwrócił jedynie uwagę, że mąż pozwanej kilkakrotnie, bezskutecznie interweniował u powoda w związku z jakością świadczonych usług, a z czasem i całkowitym brakiem dostępu do Internetu. W opisanym kontekście, „wypowiedzenie” przez niego finalnie umowy, abstrahując od jego skuteczności prawnej, było logiczną konsekwencją bezskutecznych, uprzednich telefonów o charakterze interwencyjnym. Przywołanego wypowiedzenia nie należy zatem traktować, jako zaszłości o charakterze kształtującym stosunek prawny, a wyłącznie jako faktyczną reakcję na jakość świadczonych usług. Nadanie mu takiej rangi przez Sąd Rejonowy, zwalniało od analizy skuteczności umocowania małżonka pozwanej do złożenia tego rodzaju oświadczenia w kontekście art. 29 k.r.o., czy też art. 98 k.c., jak również jego formy- jedynie dla porządku należy stwierdzić, że wypowiedzenie umowy zawartej na piśmie powinno być stwierdzone pismem- art. 77 § 2 k.c., co w razie procesu rodzi określone rygory dowodowe. Miało to szczególne znaczenie w badanej sprawie, a to wobec postawy powoda, który zaprzeczył, aby ustnie, w rozmowie telefonicznej złożono mu takiego rodzaju oświadczenie.

Co istotne, Sąd Rejonowy swoje rozstrzygnięcie oparł na słusznym założeniu, że umowa o świadczenie usług, regulowana w art. 750 k.c. ma charakter ze swej istoty wzajemny w rozumieniu przepisu art. 487 § 2 k.c. Innymi słowy, żądanie spełnienia świadczenia przez jej stronę uzależnione jest od spełnienia świadczenia umownie ekwiwalentnego na rzecz kontrahenta. W rozpatrywanej sprawie, Sąd Rejonowy zasadnie wskazał, że skoro powód domagał się zapłaty abonamentu za okres objęty fakturami VAT od 6 stycznia 2012 r. do 5 grudnia 2013 r., to powinien był, stosownie do treści art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. wykazać, że w tym czasie, w sposób niewadliwy świadczył na rzecz pozwanej usługę w postaci dostarczenia sprawnego połączenia z siecią Internet, zwłaszcza wobec postawy pozwanej, która twierdzeniom tego rodzaju przeczyła. Wymogowi powyższemu powód jednak nie sprostał, ponieważ o przywołanej okoliczności świadczyć nie mogła umowa z 2004 r. z aneksami z 2007 r. i 2009 r. Nie można również przeceniać waloru podnoszonej przez powoda kwestii nie wydania przez pozwaną sprzętu do odbioru radiowych fal Internetowych, ponieważ, zgodnie z regulaminem świadczenia usługi, to operator był obowiązany do jego odebrania (k.40 v., akapit „zmiana umowy...”, pkt. 6). Analiza dostarczonego do sprawy materiału dowodowego, pozwalała natomiast jedynie na stwierdzenie, że powód zawarł z pozwaną umowę o dostawę Internetu, aneksowaną po raz ostatni 1 sierpnia 2009 r. Na zasadzie już jednak domniemań z art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c., nie zaś materiału dostarczonego przez powoda, można było ustalić, w zakresie, w jakim pozwana nie negocjowała takich okoliczności, że do lutego 2012 r. miała dostęp do Internetu zaś należności abonamentowe regulowała do grudnia 2011 r. Z powyższych założeń, można było wyprowadzić, za Sądem Rejonowym, wniosek o zasadności roszczenia powoda za miesiące styczeń i luty 2012 r. Co do pozostałych zaś faktur, wobec braku dowodów dostarczonych przez powoda, miarodajne okazały się zeznania T. P. i pozwanej, że dostępu do Internetu nie mieli, co mogło być zarówno wynikiem problemów sprzętowych po stronie powoda, jak i pozostać jego reakcją na nieopłacenie abonamentu za wskazane dwa miesiące. To natomiast, że w usłudze (...) wykrywane były urządzenia przypisane pozwanej w sieci powoda, nie świadczyło wcale o tym, że usługa dostępu do Internetu przez Ł. S. świadczona była w pełnym zakresie i prawidłowo. Oprócz zresztą powyższego, o tym, że pojawiły się nieprawidłowości w zakresie dostępu do Internetu dostarczanego przez powoda, świadczyło zawarcie przez pozwaną umowy o dostawę Internetu z (...) S.A. Fakt ten bowiem uwiarygadniał wersję zdarzeń prezentowaną przez pozwaną i jej męża, a mianowicie, że kontakt z powodem został zerwany i nie było widoków na to, że ponownie będzie realizował usługę, z którą problemy pojawiły się już w listopadzie 2011 r. Nie sposób zresztą logicznie wytłumaczyć przesłanek, jakimi miałyby kierować się pozwana, zawierając umowę z innym operatorem, w sytuacji, w której bez przeszkód mogłaby korzystać z usługi świadczonej przez powoda. Słusznie zatem w pierwszej instancji wyeksponowano powyższą okoliczność, jako wskazującą na brak realizacji przez Ł. S. świadczenia, za które domagał się zapłaty abonamentu. Nie sposób zresztą też, zgodnie z zasadami, logiki założyć, iż pomimo braku płatności ze strony pozwanej od stycznia 2012 r., powód nadal świadczyłby bez zakłóceń na jej rzecz usługę, kredytując niejako możliwość korzystania przez pozwaną z Internetu w dowolnym czasie, aż do grudnia 2013 r. Działanie tego rodzaju byłoby całkowicie sprzeczne z ekonomicznym interesem powoda. W opisanym kontekście, słusznie przyjął Sąd Rejonowy, że wobec braku opłat ze strony pozwanej, powód faktycznie zaprzestał świadczenia usługi, a jednocześnie nie skorzystał z przysługującej mu możliwości wypowiedzenia umowy. W rezultacie, akceptował pewien stan inercji w relacjach prawnych z pozwaną, w którym on sam nie wywiązywał się z ciążącego na nim zobowiązania, a w konsekwencji, na zasadzie wzajemności, tolerować musiał to, że druga strona nie opłacała miesięcznego abonamentu za usługę, której nie otrzymywała. Żadne ze świadczeń ekwiwalentnych nie było zatem spełniane, stąd też umowa niejako przeszła w stan zawieszenia i choć formalnie nie została rozwiązana, ani wypowiedziana, to skutek właściwy dla takiego oświadczenia, za aprobatą obojdwóch stron nastąpił, ponieważ pozwana przez blisko dwa lata nie płaciła abonamentu, a powód stan taki akceptował, nie doręczając jej faktur, ani nie dostarczając dostępu do Internetu.

Kolejnym zresztą argumentem przemawiającym za tezą, że od lutego 2012 r. powód nie spełniał świadczenia, za które mógłby domagać się zapłaty abonamentu, było właśnie to, iż nie wykazał, aby do pozwanej wysłał którąkolwiek z faktur VAT załączonych do pozwu. Sam musiał mieć zatem przeświadczenie, że nie było podstaw dochodzenia należności z nich. Z nieznanymi natomiast bliżej przyczynami, dopiero w grudniu 2013 r. wystosował do pozwanej wezwanie do zapłaty za usługę, której nie świadczył i z której obie strony wyczołfały się już w marcu 2012 r.

Badając powyższą sekwencję zdarzeń, należało dojść do przekonania, że powód nie miał tytułu, by za okres od marca 2012 do 1 sierpnia 2012 r. domagać się abonamentu za usługę, co do której brak było dowodów, iż ją świadczył-

art. 487 § 2 k.c. Przyjąć przy tym należało również, że na skutek postawy obu stron, które nie spełniały świadczeń wzajemnych, nie doszło do przedłużenia po dniu 1 sierpnia 2012 r. wiążącej je umowy, w trybie przewidzianym w § 1 aneksu, zmieniającym § 12 umowy (k.39), co wykluczało możliwość domagania się przez powoda abonamentu także i za okres od 1 sierpnia 2012 r. do 1 grudnia 2013 r.

W opisanym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy uznał roszczenie pozwu, wykraczające poza uwzględnione w pierwszej instancji, za niezasadne, stąd też na podstawie art. 385 k.p.c. apelację powoda oddalił w całości, zasądzając od niego na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. na rzecz pozwanej koszty, jakie poniosła w związku z postępowaniem apelacyjnym, tj. 180 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.